

Anna Sutowicz

Przyczynek do badań nad życiem wewnętrznym klasztoru klarysek we Wrocławiu w okresie średniowiecza

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 10/1, 5-22

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANNA SUTOWICZ

**PRZYZYNEK DO BADAŃ NAD ŻYCIEM WEWNĘTRZNYM
KLASZTORU KLARYSEK WE WROCŁAWIU
W OKRESIE ŚREDNIOWIECZA**

Jednym z pierwszych klasztorów klarysek na ziemiach polskich była placówka założona we Wrocławiu. Jej fundatorami byli: syn Henryka Brodatego, książę śląski, wielkopolski i krakowski, Henryk Pobożny i jego żona Anna. Wymienieni są oni w bulli papieża Aleksandra IV z 1256 r., skierowanej do biskupów wrocławskiego Tomasza i lubuskiego Wilhelma. Papież wyrażnie wskazuje w niej na księcia wrocławskiego jako pomysłodawcę „zbożnego dzieła”, którego realizacji przeszkodziła przedwczesna śmierć w 1241 r. na polu legnickim z rąk Tatarów. Księżna Anna natomiast występuje w dokumencie jako ta, która podejmuje zamiśl założenia klasztoru ze względu na zbawienie jego duszy.¹ Obydwoje też pojawiają się na XV-wiecznym rysunku, wykonanym piórkiem, znajdującym się na karcie przyklejonej do okładki kodeksu IV F 173 zawierającego *Spominki klarysek wrocławskich*.²

Pierwsze siostry przybyły do Wrocławia z Pragi, przysłane zapewne z klasztoru macierzystego św. Agnieszki „Anno Domini 1257 in festo sanctorum martirum Tyburcii et Valeriani”³, t. j. 24 IV. Nie posiadamy informacji o ilości zakonnic, sądzić można, że według zwyczaju musiało ich być kilka, od trzech

¹ Magne Poloniae ducis fuit prepositum coram nobis quod dux ipse firmum haberet prepositum dum vivebat aliquod in civitate Wrtslaviensis ordinis sancti Damiani monasterium construendi. A tam pii operis prepositum quod idem morte preventus adimplere non potuit eodem relicta /Anna/ pro ipsius ducis et sue anime sancte effectu cupiat prossequente complere. *Littera benignitatis fratribus Wrtslaviensi et Lubicensi episcopis*, 13 XII 1256, *Copiarium monasterii Sanctae Clarae*, Archiwum Państwowe we Wrocławiu (dalej: APW) Rep. 135 sygn. 372, f. 433. Oryginał znajdował się w Archiwum Miejskim Wrocławia do 1944. Wyd.: *Regesten zur Schlesische Geschichte*. W: *Codex Diplomaticus Silesiae*, Breslau 1875 (dalej: SR) nr 940 oraz J. Heyne, *Dokumentirte Geschichte des Bisthums und Hochstiftes*. Breslau. T. 1, Breslau 1860, s. 467.

² Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu (dalej: BUW), IV F 173.

³ *Spominki klarysek wrocławskich*, wyd. A. Bielowski. W: *Monumenta Poloniae Historica* (dalej: MPH). T. 4. Lwów 1884, s. 691.

do dziesięciu, z pierwszą przełożoną o imieniu Vriderunis.⁴ Ostrożnie można też przyjąć imiona pierwszych zakonnic na podstawie spisu sióstr poświadczających cnoty księżnej Anny, spisanych w *Vita Annae*. Były to: „soror Gotlindis et soror Christiana et soror Metza”⁵. O siostrze Gotlindis *Żywot św. Jadwigi* dodaje, że była służącą (*pedissequa*) Anny, a więc osobą pozostającą w najbliższym otoczeniu księżnej.⁶ Są to jednak informacje zbyt szczupłe, by wnioskować o narodowości lub pochodzeniu pierwszych sióstr. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że ich macierzysty klasztor w Pradze był placówką założoną w 1231 r. w porozumieniu i z błogosławieństwem samej św. Klary oraz, że zakonnice przybyły tam prawdopodobnie z Trydentu, jednej z pierwszych placówek nowego zakonu⁷, bardzo wiarygodne wydaje się, iż pierwsze klaryski wrocławskie obracały się w młodości w otoczeniu świętej założycielki lub jej najbliższych współsióstr oraz przesiąknięte były najpierwotniejszymi ideałami franciszkańskimi. Późniejsze dzieje klasztoru wskazują na doniosłą rolę ksieni Vriderunis w utrzymaniu pierwotnej ścisłej obserwacji i zakazu posiadania dóbr materialnych.

1. Reguła i organizacja życia wewnętrznego klasztoru

Najważniejszym dokumentem regulującym zasady życia wewnętrznego każdego klasztoru jest reguła danego zakonu. W 1257 r. klaryski dysponowały dwiema regułami: nadaną przez Innocentego IV w 1247 r. oraz zrehabilitowaną przez świętą założycielkę, a następnie zatwierdzoną przez tego samego papieża w 1253 r. Pierwsza z nich była wyrazem rezygnacji z benedyktyńskich zasad organizacji życia zakonnego, narzuconych klaryskom w 1219 r. przez kardynała Hugolina (*konstytucje hugoliańskie*) i powrotu do charyzmatu franciszkańskiego. Wyrażać się to miało przede wszystkim w nakazie korzystania z posługi braci mniejszych oraz poddania ich jurysdykcji duchowej i materialnej. Druga reguła, wypracowana przez św. Klarę na krótko przed jej śmiercią, była jednak dużo bliższa ideałom franciszkańskim. Innocenty IV zatwierdził w niej m.in. zniesienie zasady podziału sióstr na chóry, obowiązek rezygnacji z dóbr materialnych, a obok niego nakaz pracy fizycznej i jałmużny. Dokument ten podkreślał pochodzenie od samego św. Franciszka i w zasadzie miał obowiązywać tylko w klasztorze w San Damiano, w którym także tytuł „Ubogie Panie” zastąpiono określeniem „Ubogie Siostry”. Zakon zyskiwał charakter wybitnie kon-

⁴ Tamże. Imię powtórzone w *Alia relacio*, kodeks BUW IV F 173, f. 123. C. Baran stawia tezę o jej czeskim pochodzeniu. Zob.: Tenże, *Sprawy narodowościowe u franciszkanów polskich*. Warszawa 1955, s. 67.

⁵ *Vita Annae ducissae*, wyd. A. Semkowicz. W: MPH. T. 4. Lwów 1884, s. 661.

⁶ *Vita Sanctae Hedwigis*. W: Tamże, s. 572.

⁷ C. Niezgodą, *Święta Klara z Asyżu w świetle Poverella*. Kraków 1993, s. 174.

templacyjny i pokutniczy z nakazem modlitwy wynagradzającej za grzechy w posłuszeństwie Kościołowi i św. Franciszkowi.⁸

Owa *forma vitae* nadana wspólnocie w San Damiano przyjęła się w części klasztorów poza obszarem Włoch. W 1260 r. nadał ją klasztorowi wrocławskiemu Aleksander IV⁹, a w 1262 r. papież Urban IV potwierdził. Zachowała się ona w całości w dwóch kodeksach¹⁰ oraz w skrócie sporządzonym „creberrimus verbis quae recensere longius foret” przez Tomasza Riccardi w osobnym dokumencie.¹¹ We wstępie do reguły Innocentego IV papież Urban IV kładzie wyraźny akcent na pochodzenie zasad życia klasztorowego od św. Franciszka, nakazując siostronom przyjęcie „ducha wspólnoty i najwyższego ubóstwa” (*spiritus unitate et altissime paupertatis*)¹². Franciszkański charyzmat zakonu żebraczego i radykalizm życia wspólnotowego został jednak następnie nieco złagodzony konstytucjami zakonnymi ustalonymi na pierwszej kapitule klarysek wrocławskich. Spisano je w tych samych kodeksach: w jęz. łacińskim i staroniemieckim.¹³ Porównanie obu tak istotnych dokumentów pozwoli ustalić ramy i szczegóły życia wewnętrznego wspólnoty wrocławskich Pań Ubogich.

2. Warunki przyjęcia do zakonu i hierarchia godności zakonnych

Zgodnie z bullą Aleksandra IV wydaną 13 XII 1256¹⁴ w klasztorze wrocławskim miało zamieszkać 40 siostr. Reguła klarysek wymagała od kandydatek znajomości wiary katolickiej oraz sakramentów świętych, musiały one odznaczać się zdrowiem na ciełe i na umyśle. Nie stawiano wymogu dziewictwa, natomiast kobieta w stanie małżeńskim powinna była wystarać się o zgodę małżonka. Mogły więc chronić się tu pobożne matrony, jednak w niezbyt późnym wieku. Najmocniejszy akcent kładziono na konieczność wyprzedania wszystkich dóbr przed wstąpieniem do klasztoru, co zdaje się stanowić miało najskuteczniejszy sposób sprawdzenia wartości powołania.¹⁵ Z powyższego obowiązku zwolniła kandydatki dopiero bulla Benedykta XII z 1335, nakazu-

⁸ Zob. przypisy do Bulli Innocentego IV. W: *Wczesne źródła franciszkańskie*, red. S. Ka f e l, t. 2, cz. 2. *Źródła biograficzne dotyczące św. Klary z Asyżu*, opr. C. Niezgodna. Warszawa 1981, s. 309nn.

⁹ *Confirmatio privilegiam et indulgentiam Innocenti predecessoris*. APW Rep. 135, sygn 372, f. 435.

¹⁰ BUW, IV Q 202, IV Q 203 (tłumaczenie niemieckie).

¹¹ APW, Rep. 63 nr 16.

¹² BUW, IV Q 202, f. 1.

¹³ BUW, IV Q 202, IV Q 203.

¹⁴ Kopia do 1944 r. w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu. Registr SR 943. Także APW, Rep. 135, sygn. 372, f. 435. (Pod datą 23 XI 1260).

¹⁵ BUW, IV Q 202 f. 3. *Bulla papieża Innocentego IV*, tł. i opr. C. Niezgodna. W: *Wczesne źródła franciszkańskie...*, s. 310.

jąc jedynie wniesienie części majątku jako posagu na rzecz wspólnej własności klasztoru.¹⁶

Wedle reguły przyjęcie do zakonu stawało się możliwe po wyrażeniu zgody całej wspólnoty i opiekuna klasztoru. Mogły to być także dziewczynki, zbyt młode, by otrzymać habit, lecz już ostrzyżone i oczekujące na stosowny wiek dla profesji¹⁷. Cieszyły się one dużymi względami w klasztorze: nie pościły w sposób rygorystyczny oraz roztaczano pobłażliwą opiekę nad ich dolegliwościami zdrowotnymi i słabościami fizycznymi.¹⁸ Nowicjuski podejmujące ćwiczenia duchowe dostawały się pod opiekę mistrzyni wybranej „spośród najroztropniejszych siostr klasztoru, która by je przez rok próby pilnie uczyła świątobliwego życia i dobrych obyczajów zgodnych z wymaganiami profesji”.¹⁹ Przypuszczać można, że zakonnica ta należała do ścisłego grona kierowniczego klasztoru, tzw. siostr dyskretek decydujących o najważniejszych sprawach wspólnoty, m.in. o karaniu winnych nieprzestrzegania reguły.²⁰

Nowicjat kończył się uroczystą welacją profeski. W klasztorze klarysek wrocławskich podległym bezpośrednio opiece papieża, którą w jego imieniu sprawował miejscowy biskup orazznaczony protektor zakonu, prawo przyjęcia ślubów należało tylko do biskupa lub jego pomocnika (*sive per ordinarium sive per quemvis alium archiepiscopum vel episcopum*). Z czasem udzielono takiego pozwolenia prowincjałowi franciszkanów, zawsze jednak w uzgodnieniu z miejscowym hierarchą kościelnym.²¹ Była to uroczystość niezwykle podniosła, w trakcie której dokonywano szeregu uświęconych obyczajem obrzędów. Dowiadujemy się o nich nieco szczegółów z dokumentu spisane go w 1502 roku, gdy prowincjał franciszkanów Mikołaj Lakeman składał uroczystą przysięgę zachowania wszystkich zwyczajów związanych z przyjęciem profesji klarysek. Należała więc do nich przede wszystkim uroczysta procesja wszystkich zakonnic wraz z braćmi.²² Po niej następowało złożenie oświadczenia przez przełożoną o spełnieniu wszystkich zobowiązań i gotowości przyjęcia kandydatki do wspólnoty.²³ Uroczystość kończyła się przyjęciem czarnego habitu przez zakonnicę. Wszystkie te obrzędy nazywane są „chwalebny m zwyczajem” (*solem-*

¹⁶ BUW, IV Q 203, f. 27.

¹⁷ BUW, IV Q 202, f. 3a, *Bulla Papieża Innocentego IV...* Rozdz. II, 5, s. 311.

¹⁸ BUW, IV Q 202, f. 20a

¹⁹ BUW, IV Q 202, f. 4. Tłum. za C. Niezgoda, *Bulla papieża Innocentego IV...*, s. 311.

²⁰ BUW, IV Q 202, ff. 6a, 8. *Bulla papieża Innocentego...* Rozdz. II, 6, R. V, 16, s. 313-314.

²¹ Dokument z r. 1301-2. *Monumenta Germaniae Franciscana* (dalej MGF) nr 101.

²² „in consecrationibus virginum iidem fratres cum decenti processione totius conventus [...]”. APW, Rep 63, nr 542, (MGF 927).

²³ „Universitati vestre presentibus innotescat, quod nos abbatissa et aliquibus de sororibus monasterii sancte Clare Wratzlaviensis munus consecrationis impendimus et consecravimus ispas”. MGF 101.

nitas laudabilis)²⁴ i strzeżono pilnie, aby pozostały nienaruszone, najpewniej dlatego, iż podkreślały szlachecką godność kandydatek. Złożenie ślubów miało być bowiem nie tyle wprowadzeniem w życie wspólnoty zakonnej, lecz raczej w krąg elity społecznej średniowiecznego Wrocławia.

Po wstąpieniu do klasztoru kandydatki otrzymywały zgodnie z regułą trzy suknie i płaszcz, a siostry zajmujące się posługą mogły mieć także fartuchy dla ułatwienia sobie pracy oraz obuwie, jeśli opuszczały klasztor²⁵. Rozdział o posłudze kamerariuszki rzuca nieco światła na ilość rzeczy osobistych, które mogły posiadać zakonnice klasztoru we Wrocławiu. Były to poduszki, koce, płaszcze (*mantellos*), suknie, obuwie, sandały, którymi dysponowanie było najwyraźniej za każdym razem uzgadniane z kamerariuszką, skoro do jej zadań należało zabezpieczanie tych rzeczy i utrzymywanie ich w czystości i porządku.²⁶ Wydaje się, iż klaryski wrocławskie chętnie skorzystały z rady św. Klary, aby każda ksieni podejmowała osobną decyzję co do potrzeb podopiecznej wspólnoty wynikających np. z klimatu, i noszenie obuwia stało się tam udziałem wszystkich sióstr bez względu na wiek i funkcję klasztorną. Ubiór zakonnicy składał się więc, tak jak to widać na dwóch rysunkach sporządzonych piórkciem w kodeksie IV Q 202 na kartach 5a i 15, z czarnego habitu i czarnego welonu na białym kwefie oraz białego płaszcza narzuconego na habit.

Pomimo, iż reguła damianitek, przy konieczności istnienia zakonnicy posługujących poza klauzurą, nie ustanawiała podziału wspólnoty na tzw. chóry, czyli według pochodzenia społecznego i funkcji klasztornej²⁷, w praktyce między zakonnicami zachodziły usankcjonowane prawem zakonnym różnice zarówno w prawach, jak i obowiązkach wobec klasztoru. W konstytucjach występuje wyraźny podział na siostry wykształcone (*litterate*) oraz zwyczajne (*laice*)²⁸, który został odniesiony nie tyle do znajomości pisma i obowiązku odprawienia pełnego oficjum, lecz do wykonania pracy (*opera*), zgodnej z użytecznością danej zakonnicy. Ukształtowanie się tego typu podziału wydaje się bardzo naturalne, zważywszy istnienie osobnych chórów zakonnych zarówno u benedyktynek, jak i cysterek oraz jeśli się weźmie pod uwagę, że klasztory klarysek zgodnie z wo-

²⁴ MGF, 799.

²⁵ BUW, IV Q 202, ff. 3a, 4, *Bulla papieża Innocentego...* Rozdz. II, 5, s. 311.

²⁶ BUW, IV Q 202, f. 22.

²⁷ W regule pojawia się określenie *litterate* w przeciwstawieniu do *illiterate*, ale tylko w odniesieniu do umiejętności czytania, z której wynikało rozumienie tekstu oficjum. Należy jednak podkreślić, iż św. Klara za przykładem założyciela franciszkanów nie zmuszała sióstr do nauki pisma. Zamiast ubiegać się o wysokie wykształcenie klaryski powinny były nade wszystko „pragnąć mieć Ducha Pańskiego i Jego święte działanie”. Założycielka żądała więc utrzymania ducha wspólnoty i poszanowania godności zakonnicy bez względu na ich pochodzenie społeczne. BUW, IV Q 202 f. 13. Cyt. za: *Bulla papieża Innocentego...* Rozdz. X, 26, s. 317.

²⁸ BUW, IV Q 202, f. 21.

łą fundatorów i fundatorek nie tylko na ziemiach polskich przeznaczone były dla członkiń stanu książęcego, przyzwyczajonych do obsługi.

Wspólnota klasztorna wymagała organizacji wewnętrznej opartej na działalności różnych urzędów i funkcji. Najważniejszym spośród nich był urząd ksieni, której wyboru, według woli św. Klary miały dokonywać wszystkie zakonnice.²⁹ Ponieważ wybór był ważny dożywno, musiała to być profeska odznaczająca się szeregiem wybitnych cnót, wśród nich brakiem przywiązania do ludzkich przyjaźni, darem rozumienia strapionych, sprawiedliwością i zamiłowaniem do życia wspólnotowego.³⁰ Gdyby zaś okazało się, że jest niegodna swej funkcji, istniała możliwość pozbawienia jej wyróżnienia. Zgodnie z wolą protektorów zakonu przyjęto zasadę, iż decyzję w tej sprawie podejmuje cała wspólnota siostr lub uzgodniona jej większość, a bez jej udziału tylko przełożony generalny franciszkanów dla uzasadnionej przyczyny (*causa rationabili*) i potrzeby chwili (*ex necessaria causa*).³¹ Urząd ksieni był bardzo zaszczytny, lecz i obłożony rozlicznymi obowiązkami. Stojąca na czele wspólnoty klarysek odpowiadała za jakość życia klasztornego, w jej gestii leżały nie tylko sprawy organizacyjne, ale i duchowe oraz z zakresu opieki zdrowotnej nad powierzonymi sobie zakonnicami. Przede wszystkim musiała ona zgodnie z nakazem reguły zwoływać kapitułę, na której zapadały wszystkie najistotniejsze decyzje odnoszące się do całokształtu życia wewnętrznego klasztoru. Św. Klara życzyła sobie, aby zebranie to odbywało się przynajmniej raz w tygodniu³², klaryski wrocławskie przyjęły obyczaj zwoływania kapituły dwa razy w tygodniu oraz zawsze według potrzeby i tylko zgodnie z wolą ksieni.³³ Miała ona także, według pierwszych uchwał kapitułnych, podejmować szereg pojedynczych decyzji, nie wymagających głosu wspólnoty, odnoszących się do przekroczeń reguły zakonnej oraz konieczności wydawania różnych zezwoleń. Porównując zakres tych obowiązków łatwo zauważyć, że zwiększył się on podczas pierwszej kapituły klarysek wrocławskich w stosunku do pier-

²⁹ W klasztorze klarysek wrocławskich zasada ta została podtrzymana w dokumencie z roku 1308. Protektor obydwu gałęzi zakonu św. Franciszka przypomina, iż wybór ksieni musi zostać zatwierdzony przez prowincjała minorytów. MGF 118.

³⁰ BUW, IV Q 202, f. 5a. *Bulla papieża Innocentego...* Rozdz. IV, 11, s. 312.

³¹ „Nullam abtissam a regimine sui monasterii absolvant nisi de consensu et voluntate totius sui conventus vel saltem maioris partis ipsius abtissam absolvere poterunt, tam ministri quam visitatores prefati [...]”. MGF 118. Spośród ksieni klarysek wrocławskich do końca XIV w. kilka z nich zostało złożonych lub zrezygnowało z urzędu. M.in.: Jadwiga w 1280 r., Małgorzata w 1368 r., Anna Bessyne (rok nieznany), Małgorzata Paulim (rok nieznany). Dane za BUW, IV F 173 f. 123, BUW, IV F 193, f. 155 oraz z zaginionego dokumentu z Rep. 135 D 23 f zawierającego listę ksieni do 1702 r. przytoczonego przez T. Pietsch, *Zur Geschichte des Breslauer Klarenstifte*, Breslau 1937, s. 11n. Najprawdopodobniej są to jednak dane niepełne.

³² BUW, IV Q 202, f. 5a., *Bulla papieża Innocentego IV...* Rozdz. IV, 12, s. 313.

³³ BUW, IV Q 202, f. 20.

wotnej reguły. Św. Klara, oprócz dbałości o wzorce religijne wspólnoty, nakładała na ksienię jedynie prawo kontroli rozmów u kraty i w rozmównicy oraz posiadanych rzeczy osobistych i listów, które należało deponować u przełożonej natychmiast po ich otrzymaniu. Swoje obowiązki powinna jednak spełniać w taki sposób z miłością, aby siostry, choć w posłuszeństwie zakonnym, mogły „do niej mówić i tak się zachować, jak panie względem swej sługi”³⁴. Zgodnie z *ordinationes* ksieni może określić karę za przewiny sióstr ujawnione podczas kapituły, lub które sama zauważy podczas codziennych obchodów celi klasztornych i dormitorium³⁵, podczas posiłków i sprawowania oficjum. To ona wyznacza posługującym towarzyszyki, rodzaj pracy i zezwala na nieobecność w kłauzurze podczas jej wykonywania, a także może dać pozwolenie na posiadanie rzeczy osobistych³⁶, egzekwuje obowiązek zachowania ciszy i prawidłowego wykonania oficjum³⁷, wyznacza pory posiłków³⁸. Ona też trzyma nadzór nad odwiedzinami w klasztorze. Goście muszą być każdorazowo zaprowadzeni najpierw do niej w celu przedstawienia pisma polecającego i powodu wizyty, także w przypadku sprawowania sakramentów i posługi kapłańskiej.³⁹ Uchwały pierwszej kapituły kładą też wyraźny akcent na bezwarunkowe posłuszeństwo podwładnych zakonnic, których bunt wobec przełożonej ma być najsurowiej karany: „siostry we wszystkim mają słuchać ksieni i wikariuszki i jeśli by którakolwiek się zbuntowała, będzie siedzieć na ziemi o chlebie i wodzie”⁴⁰. *Ordinationes* podtrzymują jednak wskazany przez regułę klarysek nakaz dbania przez przełożoną o słabe i chore siostry, a także te, które wymagają pociechy duchowej. W takim wypadku ksieni może zezwolić niektórym zakonnicom na rozmowy oraz „wyznaczyć im godne towarzyszyki” (*certas socias loquentibus assignabit*)⁴¹. W przypadku choroby przełożonej lub jej nieobecności obowiązki opieki nad wspólnotą przejmuje wikariuszka (*vicaria*)⁴². Ona też zawsze jest pierwszą pomocą przełożonej wraz z należnym temu urzędowi posłuszeństwem i szacunkiem, „ma pełnię (*auctoritatem*) władzy w przypadku nadużyć, które trzeba poprawić”. Razem z przełożoną sprawuje pełną kontrolę nad zachowaniem sióstr wraz z obowiązkiem obchodu cel i innych miejsc klasztoru w porze spoczynku.⁴³ Gdyby zaś zastała zakonnice na zakazanych rozmowach „w gniewie przywoła

³⁴ BUW, IV Q 202, f. 12a. Cyt. za *Bulla papieża Innocentego IV...* s. 317.

³⁵ BUW, IV Q 202, f. 20.

³⁶ BUW, IV Q 202, f. 21.

³⁷ BUW, IV Q 202, f. 20.

³⁸ BUW, IV Q 202, f. 24a.

³⁹ BUW, IV Q 202, f. 23a.

⁴⁰ BUW, IV Q 202, f. 20a.

⁴¹ BUW, IV Q 202, f. 20.

⁴² Tamże.

⁴³ BUW, IV Q 202, f. 23a.

je do ciszy spoczynku lub modlitwy". Powinna je oskarżyć na kapitule, za co odpowiada przed Bogiem.⁴⁴

Z powyższych uwag wynika, że klaryski rządziły się według ściśle ustalonych zasad hierarchicznych, w sposób autorytarny, co służyć miało zapobieganiu odstępstw od reguły, nieporządkowi i rozprzężeniu życia zakonnego. Daje się jednak zauważyć odejście od większych możliwości współdecydowania zakonnice o życiu klasztornym, jakiej wymagała pierwotna *forma vitae*. W klasztorze klarysek wrocławskich pozostawiono jedynie siostry Dyskretki, jako ciało doradcze ksieni w trudniejszych sytuacjach materialnych i duchowych wspólnoty. Nie znamy systemu obierania tych zakonnice w klasztorze wrocławskim. Reguła nakazuje wybór demokratyczny, jednak prawdopodobnie, tak jak w przypadku innych urzędniczek, istniał niepisany obyczaj mianowania tych sióstr przez ksienię. Im dalej w czasie tym częściej naznaczenie takie opierało się na kryterium godności posiadanej przed wstąpieniem do klasztoru. W XIV wieku wikariuszki oraz dyskretki to głównie księżęce krewne ksieni, kobiety pochodzące z najznakomitszych rodów księżęcych.⁴⁵

Pośród urzędniczek, wyznaczanych czasowo przez przełożoną, najbardziej odpowiedzialne funkcje sprawowała furtianka, zakrystianka i kamerariuszka. Ta pierwsza odpowiadała za zachowanie nienaruszalności klauzury, dlatego, jak powiada reguła, powinna być „roztropna, dojrzałych obyczajów, odpowiedniego wieku” i wraz z towarzyszką na zmianę przebywać w otwartej celi bez drzwi.⁴⁶ Wejście do klauzury winno być starannie strzeżone przed obcymi, dlatego wyposaża się go w kratę zasłoniętą od wewnątrz oraz ostium zamykanym na dwa klucze, z których jeden nosi przy sobie ksieni, a drugi odźwierna.⁴⁷ Obowiązkiem furtianki, podtrzymanym przez zarządzenia kapituły, jest każdorazowe zawiadomienie przełożonej o odwiedzinach w klasztorze. Reguła stanowi, że w przypadku udzielenia pozwolenia na rozmowę, można unieść zasłony przy kracie, lecz tylko w obecności trzech sióstr dyskrettek. Przepis ten uzupełniono następnie zakazem rozmowy przy kole, gdzie podawano sobie konieczne rzeczy bez naruszania klauzury, „aby żadna siostra nie była przypadkiem usłyszana przez obcych z zewnątrz lub sama nie słyszała ich słów”.⁴⁸ Zdarzały się najwidoczniej przypadki obchodzenia

⁴⁴ BUW, IV Q 202, f. 24.

⁴⁵ Dokument z 1464 r. zawiera listę dziesięciu dyskrettek, akceptujących zaprzysiężenie przywilejów klarysek przez prowincjała minorytów prowincji saskiej. Są to: wikariuszka Barbara Schyndelynne, zakrystianka Dorothea Schelle, Barbara Struesynne, Anna Harthlibynne, Agnes Glocke, Elizabeth Omanynne, Anna Bessynne, Hedwigis Suenkelfeldynne, Catharina Schyndelynne, Hedwigis Crummendorfnne. Posiadamy pewność co do szlacheckiego pochodzenia 5 z nich i patrycjuszowskiego w odniesieniu do 3 zakonnice. APW. Rep 63, nr 403.

⁴⁶ BUW, IV Q 202, f. 13. *Bulla papieża Innocentego IV...* Rozdz. XI, 27, s. 317.

⁴⁷ BUW, IV Q 202, f. 7a. *Bulla papieża Innocentego IV...* Rozdz. V, 15, s. 313.

⁴⁸ BUW, IV Q 202, f. 24.

wymagań reguły co do izolacji od świata zewnętrznego i kontroli furtianki (*soror ad rotam*). Powyższe przepisy konstytucji zakonnych nie odnosiły się do wizytacji klasztoru i spełniania posługi sakramentalnej. Franciszkanie wchodzący do klasztoru w celu *visitationis, inquisitionis, correctionis et reformationis* posiadali specjalne zezwolenie Stolicy Apostolskiej na wchodzenie do klauzury. Wizytacja taka nie mogła być zbyt liczna i naruszać spokoju wspólnoty, winna się odbywać w atmosferze pokory i z zachowaniem dyskrecji (*de corrigendo vero se nullatenus intromittat*).⁴⁹ Przypuszczalnie należy jednak, iż przełożona informowana była o terminie takiej wizyty z pewnym wyprzedzeniem, skoro wymagano od niej godnego podjęcia gości jadłem, trunkiem, a nawet udostępnieniem osobnej celi do spoczynku.⁵⁰ Do klauzury wolno było wpuścić także medyków, a zwłaszcza minorów dokonujących popularnego zabiegu upuszczenia krwi; furtianka pilnowała, by nie wszedł wraz z nimi nikt obcy. Tolerowano bowiem tylko obecność braci od św. Jakuba, a i wówczas ksieni powinna była wyznaczyć dodatkowo dwie lub trzy siostry do towarzystwa. Klasztorowi zezwolono także przenocować i nakarmić siostry przybywające z innych placówek w celu rozmów, choć wizyty takie musiały być nader rzadkie ze względu na surowy zakaz przemieszczania się pomiędzy klasztorami.⁵¹

Niemniej odpowiedzialną funkcję dzierżyła w swym ręku zakrystianka (*sacristana*), gdyż to ona, zgodnie z nakazem *ordinationes*, regulowała życie wspólnoty poprzez dzwonienie na posiłki, godziny kanoniczne, na kapitułę oraz na spoczynek. Budziła siostry na jutrznię, dbała o oświetlenie w chórze, sypialni, korytarzu, nad księgami podczas nabożeństw. Miała się też troszczyć o armaturę liturgiczną: świece, ornaty, które należało wyczyścić lub zeszyć, ampułki mszalne, a także o księgi klasztorne. Do jej obowiązków należało też utrzymanie czystości na chórze, który każdorazowo po zakończeniu oficjum trzeba było zmyć i zamknąć.⁵² W gestii kamerariuszki (*cameraria*) leżały natomiast wszystkie sprawy zaopatrzenia zakonnic w przedmioty codziennego użytku. Zgodnie z zaleceniem reguły nie wolno im było posiadać niczego na własność. *Ordinationes* potwierdzają, że „nie godzi się, aby jakokolwiek siostra miała cokolwiek, czego by jej ksieni nie dała lub pozwoliła mieć. Żadna siostra nie da niczego wewnątrz ani na zewnątrz, ani nie będzie prosić od obcych bez specjalnego zezwolenia”.⁵³ Dlatego postuga skarbniczki stawiała się odpowiedzialnością za zaspokajanie potrzeb siostr, jednak bez folgowania zbyt kowi. Ona też troszczyła się o oprawę posiłków: sztućce – nożyki i łyżeczki, przypra-

⁴⁹ MGF 118.

⁵⁰ MGF 799.

⁵¹ MGF 118.

⁵² BUW, IV Q 202, f. 21a.

⁵³ BUW, IV Q 202, f. 24.

wy i wonności, a także wachlarz, który najpewniej służył do odświeżania powietrza, wodę do obmycia rąk oraz świece oświetlające salę zwłaszcza podczas zimy, gdy po jutrzni było jeszcze ciemno. Wszystkie naczynia musiały zostać umyte, a piec odpowiednio wyczyszczony i zwilżony. Kamerariuszka zamykała też refektarz po wygaśnięciu ogrzewania.⁵⁴ Powyższe funkcje wymagały odpowiedzialności za prawidłowe funkcjonowanie klasztoru, dlatego powierzane były wraz z dodaniem im odpowiedniej pomocy, którą zmieniano prawdopodobnie po tygodniu dyżuru.⁵⁵

Oprócz tych urzędów klasztornych, istniały jeszcze zatwierdzone przez *ordinaciones*: hebdomadariuszka (*ebdomadaria*), czyli zakonnica odpowiedzialna za prawidłowe wykonanie oficjum i „pełniąca nadzór tygodniowy na nabożeństwie”⁵⁶, refektariuszka (*refectoraria*) czuwająca nad podaniem posiłku⁵⁷ oraz siostry zajmujące się słabymi, chorymi i młodymi siostrami, znajdującymi się w klasztorze na specjalnych warunkach. Zakonnica odpowiedzialna za tę wspólnotę pozostająca na osobnych prawach (*hospitalaria*) posiadała w swojej gestii zarząd wszystkimi przedmiotami przysługującymi młodym i osłabionym siostram i wraz z towarzyszką miała obowiązek przygotować im posiłki, usłużyć do stołu oraz zadbać, aby wraz z całą wspólnotą oddaliły się na spoczynek.⁵⁸ Z opisu posługi hospitalariuszki wynika wyraźnie, że klasztor posiadał nie tylko odrębne, z własnym piecem, miejsce przebywania *debilium sororum*, ale i wyposażenie wraz z możliwością przygotowania osobnych posiłków uwzględniających ich potrzeby. Zasady funkcjonowania wspólnoty dziewcząt i starszych sióstr były stałe i niezależne od konieczności hospitalizowania niektórych sióstr. Kłopotami związanymi z chorobami miała się bowiem zajmować osobna zakonnica (*infirmaria*). W razie konieczności służyła ona posługą ścielenia łóżek, mycia, czyszczenia ubrania i zaspokajaniem innych potrzeb chorujących sióstr. Była wyznaczana przez ksienię tylko na czas ich pielęgnacji.⁵⁹ Jak bardzo tymczasowo traktowano tę służbę niech świadczy szczytłość miejsca przeznaczonego na jej omówienie.

Warto zauważyć, że sióstr sprawujących bezpośrednie funkcje posługujące całej wspólnotie klasztornej wraz z towarzyszkami było kilkanaście. Jeśli do tego dodamy zakonnice dyżurujące podczas liturgii przy kapłanie sprawującym mszę, lektorkę i śpiewaczkę podczas posiłków okaże się, że w klasztorze liczącym z założenia czterdzieści klarysek potowa z nich znajdowała zajęcie w służbie klasztornej.

⁵⁴ BUW, IV Q 202, f. 22.

⁵⁵ „Post septimanam scribetur soror”. Tamże.

⁵⁶ BUW, IV Q 202, f. 15.

⁵⁷ BUW, IV Q 202, f. 18a.

⁵⁸ BUW, IV Q 202, ff. 22a, 23.

⁵⁹ BUW, IV Q 202, f. 23.

3. Rozkład zajęć i organizacja czasu w klasztorze

Życie klarysek toczyło się w klauzurze, której pilnie strzeżono. Zgodnie z regułą naruszenie izolacji od świata zewnętrznego było surowo karane, św. Klara przywiązywała do niego wielką wagę. Szczególną czujność zachowywano po zachodzie słońca, aby nikt z odwiedzających klasztor za pozwoleniem przełożonej nie pozostał w nim na noc.⁶⁰ Nie wiadomo, czy w klasztorze wrocławskim nakaz przestrzegania klauzury był zawsze dobrze zachowywany. Wspomniane wyżej uwagi dopisane w *ordinationes*⁶¹ wskazują na trudności w tym względzie, a jednocześnie starania, przynajmniej na początku, o zachowanie przepisu. Wydaje się jednak, że odcięcie od świata traktowano przede wszystkim jako sposobność oddania się modlitwie i kontemplacji. Klaryski jako społeczność zamknięta miały też przebywać w nieustannej ciszy: od zmierzchu do późnego rana (do tercji), a także podczas nabożeństw w kościele, w refektarzu i w sypialni.⁶² Przepis ten według zarządzeń kapitulnych objął także odwiedzających, którzy również musieli powstrzymać się od rozmów.⁶³ Siostry porozumiewały się ze sobą w razie potrzeby: podczas pracy lub w przypadku konieczności zasięgnięcia pomocy lub rady. Tak należy tłumaczyć zarządzenie niekarania rozmawiających siostr po komplecie, gdyby przełożona uznała wyjątkowość sytuacji. Wyznaczała im wówczas godne zaufania towarzyski.⁶⁴ Wolno było także rozmawiać w razie potrzeby, „pod znakiem krzyża” tj. po uprzednim przeżegnaniu się. Nigdy jednak nie zezwalano podnosić głosu, a wszelkie uwagi kierowano półgłosem, bez zakłócania ciszy. Uważano, że zakonnice, które krzyczą, „wprowadzają niepokój”.⁶⁵

Owa atmosfera modlitwy i ciszy nie wykluczała obowiązków pracy na rzecz wspólnoty. Pierwotna reguła św. Klary wymagała łączenia tych dwóch sfer życia klasztornego. Praca miała bowiem zapobiegać „zgaszeniu ducha modlitwy i pobożności”.⁶⁶ Zajęcia wyznaczane były przez ksienię lub wikariuszkę podczas kapituły, i zależały od statusu zakonnicy.⁶⁷ Z czasem z pewnością usankcjonowano fakt, iż pracą ręczną zajmowały się prawie wyłącznie siostry posługujące, zaś zakonnice należące do wyższego chóru oddawały się modlitwie. Niestety jednak źródła milczą na temat czasu obowiązującego na wykonanie określonych obowiązków. Przypadają one jednak z pewnością na czas pomię-

⁶⁰ BUW, IV Q 202, f. 13. *Bulla papieża Innocentego IV...* Rozdz. V, 15, s. 313.

⁶¹ BUW, IV Q 202, f. 24.

⁶² BUW, IV Q 202, ff. 7, 20a.

⁶³ BUW, IV Q 202, f. 23a.

⁶⁴ BUW, IV Q 202, f. 20.

⁶⁵ BUW, IV Q 202, f. 20a.

⁶⁶ BUW, IV Q 202, f. 9. *Bulla papieża Innocentego IV...* Rozdz. VII, 19, s. 315.

⁶⁷ BUW, IV Q 202, f. 21.

dzy posiłkami i nabożeństwami, na które wspólnota musiała stawiać się w całości, chyba że udzielono komuś osobnej dyspensy.

Życie wspólnoty regulowane było dzwonieniem. Dzwonek rozlegał się więc na wszystkie godziny kanoniczne oraz na posiłki, a także po ich zakończeniu zwłaszcza przed udaniem się na chór lub na spoczynek. Według informacji zaczerpniętych z zarządzeń kapitulnych, dzień klarysek w klasztorze wrocławskim rozpoczynał się więc o świcie odmówieniem tzw. *Laudesów*. Następnie zakonnice udawały się prawdopodobnie na posiłek i do wyznaczonych zajęć. Przerwywano je kolejnymi godzinami kanonicznymi. W ciągu dnia odprawiano także mszę świętą zwaną *missa conventualis*.⁶⁸ Sposobem odprawiania świętego oficjum i mszy świętej w klasztorze klarysek wrocławskich zajmujemy się jednak w innym miejscu.

Odpočynkiem od pracy i modlitwy były posiłki. Reguła świętej Klary przewiduje tylko spożycie kolacji z wyjątkiem okresu Bożego Narodzenia oraz zawsze w przypadku młodych i słabych siostr.⁶⁹ Zwyczaj takiego postu przyjął się w zakonach kontemplacyjnych według wzoru benedyktyńskiego, jednak *Ordinationes* zezwalają na trzy posiłki dziennie: *prandium, cena, collatio*.⁷⁰ Ich godziny wyznaczała ksieni i w dokumencie wielokrotnie podkreśla się obowiązek punktualności w stawianiu się na dźwięk dzwonka w refektarzu. Nie wolno było przyjść ani za późno ani za wcześnie pod karą odmówienia sobie zjedzenia swojej porcji⁷¹. W klasztorze gotowała osobna zakonnica wyznaczona przez ksienię, także osobno dla chorych i młodych siostr. O oprawę dań troszczyć się miała kamerariuszka. Z. opisu jej obowiązków dowiadujemy się, że zakonnice posługiwały się sztućcami takimi jak nożyki i łyżeczki, dysponowały przyprawami i mogły obmyć sobie ręce przed posiłkiem. Refektarz był ogrzewany i oświetlony.⁷²

Każdorazowo spożycie śniadania, obiadu lub kolacji stanowiło swego rodzaju rytuał, który rozpoczynał się dzwonkiem na zebranie się zakonnice. Po nim następowała „odpowiednia przerwa, w czasie której siostry w ciszy umyte stają przed refektarzem”. Następnie na kolejny dźwięk „siostry wkraczają procesyjnie, dzwoni się jeszcze chwilę i rozpoczyna śpiewaczka”. Po tym odbywa się błogosławieństwo dyżurnej lektorki na środku sali, którego nie wolno przerwać pod groźbą rezygnacji z dania. Czytanie towarzyszyć ma całemu posiłkowi, a po jego zakończeniu na dzwonek czytająca zwraca się do zgromadzenia słowami: *tu autem domine*, zakonnice zaś odpowiadają: *deo gratias*. Dzwoni się wówczas kilkakrotnie zezwalając na wyjście, śpiewaczka intonuje

⁶⁸ BUW, IV Q 202, f. 18.

⁶⁹ BUW, IV Q 202, f. 5. *Bulla papieża Innocentego IV...* Rozdz. III, 8, s. 312.

⁷⁰ BUW, IV Q 202, ff. 19, 22, 24a.

⁷¹ BUW, IV Q 202, f. 24a.

⁷² BUW, IV Q 202, f. 22.

pieśń, zgromadzenie udaje się do zajęć lub na chór albo na spoczynek wieczorny, a dyżurne siostry pomagają zebrać naczynia.⁷³ Rytuał ten powtarzał się dokładnie trzy razy w ciągu dnia. Jakkolwiek posiłki spożywano dość często, zezwalając w razie potrzeby na dodatkowe uzupełnienie diety, zdarzały się najwidoczniej przypadki, zwłaszcza pod nieobecność przełożonej, nadużycia zakazu dojadania pomiędzy wyznaczonymi porami, skoro *ordinationes* wymagają szesnastokrotnego wyznania winy na kapitule przez te zakonnice, które pozwolą sobie na dodatkową polewkę lub kawałek mięsa.⁷⁴ Jak w większości zakonów bowiem, klaryski zobowiązane były zapewne do postu od mięsa przez cały rok z wyjątkiem największych świąt kościelnych. O szczegółach diety jednak milczą zarówno reguła, jak i ustawy kapitulne. Jest to rys dość ciekawy w porównaniu z regułami innych zakonów niezebrzących, gdzie zwracano dużą uwagę na sposób odżywiania. Klaryski pierwotnie żyjące według reguły benedyktyńskiej zdążyły jednak z pewnością zasymilować zasady odnoszące się do ilości i jakości pożywienia według św. Benedykta z Nursji⁷⁵, zasady te znalazły się więc na marginesie zainteresowań założycielki zakonu, gdy sporządzała własną regułę. Zarówno franciszkanie jak i klaryski w teorii zdani byli na łaskę jałmużników, a więc mieli jeść to, czego im dostarczono. Za życia księżnej Anny było to z pewnością pożywienie niepośledniego rodzaju, skoro fundatorka osobiście zajmowała się dostarczaniem wikt i wraz z zakonnicami spożywała posiłki w klasztorze.⁷⁶ Zarządzenia klasztoru podkreślają, iż bez wyraźnej potrzeby siostry nie są zobowiązane do postu ciała.⁷⁷

Mniej więcej raz w miesiącu, tj. piętnaście razy w roku (*quindecim vicibus*), gdy w klasztorze odprawiano uroczystą mszę z możliwością udzielenia Komunii świętej, zgromadzenie poddawało się obłucjom. Siostry strzygły się wówczas także „zgodnie ze swymi obyczajami”.⁷⁸ Takie podejście do higieny, stojącej już ogólnie na dość wysokim poziomie, tłumaczyć można specyficznie pojętą ascezą, według której zbyt częste mycie sprzyja upiększaniu ciała i uleganiu jego potrzebom. Taką postawę reprezentowała na przykład klaryska z Zawichostu, bł Salomea.

⁷³ BUW, IV Q 202, f. 19.

⁷⁴ BUW, IV Q 202, f. 21.

⁷⁵ Daje się zauważyć duże podobieństwo zarówno co ducha jak i co do litery pomiędzy rozporządzeniami *ordinationes* a regułą benedyktyńską. Zgadza się obowiązek zachowania czysty i wspólnotowości posiłków, a także możliwość uzupełnienia diety w przypadku wyraźnej potrzeby. Zob.: Św. Benedykt z Nursji, *Reguła*, opr. benedyktyni tynieccy. Tyniec 1985, rozdz. 38, 39, 43. Podobieństwo to odnosi się także do kilku innych szczegółów życia wewnętrznego obu zakonów, zwłaszcza podziału zajęć dnia na modlitwę, pracę i odpoczynek. Por. uwagi C. Niezgodna, *Święta Klara...*, s. 136nn.

⁷⁶ *Vita Annae...*, s. 661.

⁷⁷ „tempore manifeste necessitatis non teneatur ieiunio corporali”. BUW, IV Q 202, f. 24a.

⁷⁸ BUW, IV Q 202, f. 21.



W godzinach popołudniowych, do odprawienia *nony*, oraz po komplecie zgromadzenie udawało się na spoczynek. Był on dłuższy pomiędzy Wielkanocą a Świętem Podniesienia Krzyża Świętego, kiedy to rezygnowano z dodatkowego czuwania nocnego.⁷⁹ Zwracano szczególną uwagę na ciszę pomiędzy kompleta a dzwonkiem na jutrznię. Niekiedy ksieni zezwalała na pouczające rozmowy w razie wyraźnej potrzeby, jednak dla wprowadzających zamieszanie istniała surowa kara odizolowania podczas modlitw nocnych i całego oficjum.⁸⁰ Kompleta był to także czas, kiedy w klasztorze musiały zebrać się wszystkie zakonniczki wychodzące na zewnątrz oraz opuścić musieli go wszyscy goście. Spóźniałki oraz te, które wdałyby się z nimi w rozmowę karane były dyscypliną.⁸¹

Drobiazgowo zorganizowane życie wewnętrzne wspólnoty wymagało określenia sposobów karania wykroczeń wobec reguły, ustaw i decyzji przełożonych. Św. Klara podkreślała, iż najważniejsze w życiu klasztornym powinno być staranie o zachowanie jedności, wystrzeganie się „pychy, zazdrości, chciwości, troski i zabiegów tego świata, uwłaczania i szemrania, rozdźwięku i podziału”.⁸² Dlatego według reguły napominanie ksieni i jej karanie miało być pokorne, służące zachowaniu ducha miłości. Jednak praktyka życia wymagała od siostr troski przede wszystkim o dyscyplinę wewnętrzną i zachowanie porządku, ponieważ tylko w ten sposób możliwe było zachowanie atmosfery modlitwy i ducha jedności we wspólnocie liczącej we Wrocławiu czterdzieści zakonnic. Ze wszystkich swoich uchybień wobec reguły siostry spowiadały się na kapitule, którą, o czym już była mowa, ksieni zwoływała dwa razy w tygodniu przed kompleta. Podczas tego zgromadzenia wyznaczała zakres obowiązków, omawiała najistotniejsze problemy klasztoru, przydzielała modlitwy za zmarłych i dobroczyńców zakonu, ale także wysłuchiwała wyznań swych podopiecznych co do przekroczeń nakazów zakonnych. Przyjmowała też skargi i doniesienia zwłaszcza od odpowiedzialnej za nowicjat i wikarii, które miały obowiązek dbać o dyscyplinę w klasztorze.⁸³

Najcięższym przewinieniem grzeszyła zakonniczka, która zbuntowała się przeciwko swej przełożonej. Traktowano to jako złamanie ślubu posłuszeństwa i dlatego karano najsurowiej: postem o chlebie i wodzie, które najprawdopodobniej, jeśli wzorowano się na zakonie benedyktyńców, spożywano nie z całym zgromadzeniem, ale na podłodze, tak by każdy mógł widzieć pokutującą. Choć każdy występki stanowił uchybienie wobec całej wspólnoty, to jednak odmówienie posłuszeństwa stanowiło zbyt niebezpieczny precedens i dlatego wszyscy członkowie zgromadzenia mieli obowiązek uczestniczyć w wymierza-

⁷⁹ BUW, IV Q 202, f. 19a.

⁸⁰ BUW, IV Q 202, f. 24.

⁸¹ BUW, IV Q 202, f. 24a.

⁸² BUW, IV Q 202, f. 12a. Tłum za *Bulla papieża Innocentego IV..* Rozdz. X, 26, s. 317.

⁸³ BUW, IV Q 202, f. 20.

niu pokuty. Najwięcej uwag poświęcają *ordinationes* przestrzeganiu klauzury i ciszy klasztornej. Wobec spóźniających się na spoczynek wieczorny stosowano dyscyplinę⁸⁴, którą dla przykładu najpewniej wymierzano także publicznie. Kara musiała być bardzo dotkliwa, skoro znajdowały się siostry gotowe dopomóc powracającym do klasztoru po komplecie, co ustawy kapitulne zalecają karać w taki sam sposób. Przekroczenia wobec ciszy i zachowania punktualności na posiłki oraz nabożeństwa *officium* traktowano łagodniej, ograniczając się do obowiązku wyznania winy na kapitule, co samo w sobie stanowiło już akt publicznej ekspiacji, lub odmówienia zalecanej modlitwy: *Pater noster* lub *Misere mihi*.⁸⁵ Zakłócanie porządku przyjmowania posiłków poprzez spóźnianie, ale także zbyt wczesne przychodzenie, oraz przerywanie ciszy i błogosławieństw karano najczęściej odmówieniem winnej jednego dania lub całego posiłku.⁸⁶ Godne podkreślenia wydaje się, iż każdy rodzaj pokuty miał spełnić dwa cele: skorygować postępowanie błędzącej zakonnicy oraz wskazać przykład postawy pozostałym członkom wspólnoty. Życie w klasztorze bowiem miało się stać okazją do całkowitej przemiany życia w duchu doskonałości. Wymagano tu całkowitej pokory i dyscypliny, które w zamyśle św. Klary w zgodzie z regułą św. Franciszka, a także wzorując się na całej tradycji monastycznej, stanowić miały narzędzie pokonania w grzesznym człowieku odruchów natury, skłonnej ulegać podszeptom szatana, ojca nieposłuszeństwa. Także wspólnotowy wymiar pokuty wynikał z konieczności współwychowania siostr do osiągnięcia coraz wyższych stopni życia duchowego.

Podsumowanie

Porównanie dwóch źródeł: reguły oraz zarządzeń kapitulnych klarysek wrocławskich pozwala na dość dokładne ustalenie ram organizacyjnych i niektórych szczegółów życia wewnętrznego tego konwentu. Istotne są tu nie tylko informacje spisane, ale także ilustracje wykonane piórką na kartach 5a i 15 kodeksu IV Q 202, które stanowią cenne uzupełnienie obrazowe. Ukazują one jednak moment nabożeństw i dlatego staną się przedmiotem bardziej dogłębnej analizy w innym miejscu.

Przepisy zarówno reguły jak i *ordinationes* odpowiadają franciszkańskiemu duchowi dążenia do doskonałości i pokuty. Wielokrotnie podkreśla się w nich konieczność zachowania postawy posłuszeństwa, która miała strzec przed popełnianiem błędów przeciwko profesji zakonnej i miłości wspólnotowej. W ten sposób ujawnia się szczególnie wyraźnie pokutniczy charakter zakonu św. Klary, w którym najcięższymi są przewinienia wobec nakazu ubo-

⁸⁴ BUW, IV Q 202, f. 24a.

⁸⁵ BUW, IV Q 202, ff. 20, 19a, 20a

⁸⁶ BUW, IV Q 202, ff. 19, 21, 24a.

stwa i klauzury. W regule akcentuje się nieco dobitniej obowiązek pracy fizycznej oraz starania o jałmużnę. Z zarządzeń pierwszej kapituły wrocławskiego klasztoru wynika, że zgromadzenie to nabrało silnie kontemplacyjnego charakteru, w którym większość czasu spędzano na modlitwie i wspólnych nabożeństwach. Wymagało to wprowadzenia posługi sióstr służebnych. Źródła nie zawierają jednak bardziej szczegółowych informacji na temat ich statusu i zajęć codziennych.

Klaryski wrocławskie poddane rygorom reguły zakonnej i ustaw kapitulnych spędzały swój dzień zgodnie z ogólnie przyjętymi zasadami życia monastycznego. Ich wewnętrzna organizacja nie odbiegała w głównych zarysach od pozostałych zakonów żeńskich. Zachowując charyzmat franciszkański klaryski we Wrocławiu pracowały, modliły się i odpoczywały według godzin kanonicznych. Dzwony bijące na poszczególne nabożeństwa *officium divinum* rozlegały się nie tylko w klasztorze św. Klary, ale w całym Wrocławiu. Sposób spożywania posiłków podkreślający wspólnotowość rytuału, pory spoczynku i przygotowanie dormitorium przypominają obyczaje klasztorów benedyktyńskich. Podobnie urzędy hierarchii zakonnej, w *ordinationes* mocniej wyakcentowane i opatrzone szerszymi kompetencjami kontroli względem podległych sióstr, zachowują wyraźne cechy monastycyzmu przedfranciszkańskiego.

Powyższe uwagi nie umniejszają jednak wagi informacji odnoszących się do konkretnej wspólnoty sióstr zamieszkujących konwent klarysek wrocławskich. Dają one stosunkowo pełny obraz zwyczajów związanych z ich życiem codziennym. Sposób ubierania się, dysponowania rzeczami osobistymi, przygotowania refektarza, infirmerii i dormitorium jest indywidualny dla konkretnego zgromadzenia. Warto podkreślić dostatnie wyposażenie klasztoru w sprzęty służące do wypełniania codziennych obowiązków i czynności zakonic. Zadbana o to już księżna Anna, której nieobce były potrzeby podopiecznych sióstr. Przesyłała im bowiem nie tylko wikt, ale także ubiór i sprzęty liturgiczne.⁸⁷ Ona też najpewniej zatroszczyła się o ogrzewanie klasztoru, skoro już w *ordinationes* znajdujemy zarządzenia co do obowiązków zajmowania się piecami. Używano ich w refektarzu i infirmerii. Budynek był dobrze oświetlony: świece paliły się stale na korytarzu, w dormitorium, refektarzu i kaplicy podczas zgromadzeń. Pozytywnego wrażenia dopełnia czystość panująca w pomieszczeniach, w których poszczególne posługujące zmywały podłogi i czyściły sprzęty. Szczególną dbałością otaczano kaplicę i sprzęty liturgiczne wraz z ornatami. Klasztor sprawiał wrażenie dość wygodnego i schludnego, poziom życia klarysek był więc dość wysoki. W placówce miał panować ład sprzyjający modlitwie i doskonaleniu wewnętrznemu.

⁸⁷ *Vita Annae...*, s. 659.

A CONTRIBUTION TO EXPLORING OF AN INNER LIFE OF FRANCISCAN WOMEN CLOISTER IN WROCIAW IN THE MIDDLE AGES

Summary

The convent of Franciscan nuns in Wrocław was one of the first St. Clara's cloisters in Poland. It was founded by Henry Pobożny and his wife, princess Anna in 1256. For the first time it's mentioned in a document of the pope Alexander IV addressed to the bishops of Wrocław and Lubusz. The first nuns were to come to Wrocław on 24 IV 1257, and they were sent by the sister of princess Anna, St. Agnes from Praga.

The most important documents for organizing an inner life in the monastery were: the order rule and inner constitutions accepted by the nuns during the first order meeting. In 1260 year Franciscan nuns in Wrocław received *forma vitae* which had been issued by the pope Innocent IV. In the rule it was accented the Franciscan inspiration of the orders and prohibition of having estimate. The constitutions appeased the rule by accepting existence of two groups of nuns called choirs. According to the bull of Alexander IV issued on 13 XII 1256 there were to live 40 nuns in the Franciscan convent in Wrocław. The rule required from them knowledge of catholic faith and sacraments, but they hadn't to be virgins. All candidates were to sell their estimate. In 1335 the pope Benedict XII released them from this duty. Accepting a black frock by new sisters was connected with a festive procession of Franciscan nuns and friars. It was treated by the convent as an old custom and defended in a conflict with Franciscan friars at the beginning of the XVI th century.

The convent was ruled by a group of officials with an abbess at the head. They used to be chosen and assigned by the sisters and accepted by the provincial head of friars. The abbess decided about the inner life in the monastery: she used to distribute jobs among nuns, she was also responsible for the discipline and observing the rule. She could rely on help of other officials, that did their duties in the kitchen, the refectory, the church, the hospital and at the entrance gate. All of them had to be accepted by the abbess, and they changed every seven days.

It was a must to keep silence in the cloister. It had to be isolated from the exterior world by the prohibition of visiting it by laymen. The inner life was directed by bell signals for canonical hours, meals and sleeping. *Ordinationes* contain a few details connected with the way of gathering for prayers in the church: the sisters were woken by the bell and they started reciting the first breviary hour at a dawn. After breakfast they used to listen to a conventual mass and afterwards took their jobs. The nuns were permitted to have three meals a day, although we know very few details about fast practice in the convent. The sisters had to come on time to the refectory and keep the order containing washing, processional coming into the refectory and blessing. During the meals the nuns used to listen to some lectures. Fifteen times a year they were obliged to wash themselves and cut their hair that was connected with a festive mass and possibility to receive Communion.

Every infringing of the law was severely punished. The abbess controlled not only the prohibition of leaving the convent and accepting visitors, but also the order of silence and punctuality for meals and prayers. Mostly she used to order saying given prayers, confirming fault on the conventual meeting or refusing a meal. In some serious cases sisters were punished by lashes. These were to correct bad behaviour and give example to the other nuns.

The comparison of the the two sources: the rule and the constitutions brings many details connected with the inner life in the Franciscan convent of St. Clara in Wrocław. Although they only make some kind of ideal view of the life, that should be completed by farther archive documents, we may conclude about plan of a day in the monastery and duties done by nuns.

Transl. by Anna Sutowicz